Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 80 Kraków, niedziela 6 kwietnia 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W WARSZAWIE
ULICA NOWY SWIAT L. 4
ogłosiła w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski“ w Nr. 75, 76 i 77
zapotrzebowanie surowca tytoniowego
i zaprosiła reprezentantów firm tytoniowych do składania ofert
499

Miljon Polaków pozbawionych praw

Miljon ludności polskiej zamieszkuje teren Rzeszy niemieckiej. W zwartych okolicach etnograficznych na Śląsku, w Prusach Wschodnich i na Pomorzu żyje setki tysięcy Polaków, którzy napróżno walczyli o przyłączenie ich do Polski...

Obecnie nadchodzą stamtąd wieści, które troską napełnić muszą serca wszystkich czujących ludzi, a szczególnie Polaków i to tem bardziej w Czechosłowaczyźnie żyjących również pod obcą władzą, a jednak w innych, stokroć lepszych warunkach.

Miljon Polaków żyje tedy na niemieckim Śląsku Górnym, w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i w Westfalji — i tych miljon Polaków wszyscy oni zupełnie są pozbawieni wszelkich praw kulturalno-narodowych, a nawet i osobistych.

Posiadają oni — słuchajcie! — sześć szkół ludowych, zaś jedno gimnazjum polskie będzie otwarte dopiero teraz w kwietniu w Olsztynie.

Władze aresztują Polaków na każde skinienie „orgeschowców“ oraz innych szowinistów. Aresztowania mają miejsce szczególnie teraz, gdy nadchodzą wybory do parlamentu niemieckiego i do gmin. Akcja wyborcza odbywa się wogóle pod naciskiem i terorem przeciwko Polakom i innym mniejszościom narodowym. To też nic dziwnego, że polska mniejszość w Niemczech, a szczególnie na Śląsku Górnym, skupia się do wyborów pod jednym sztandarem, mimo, że ruch robotniczy jest tam dość silny i samodzielny.

Zaznaczyć należy, że przy poprzednich wyborach do parlamentu niemieckiego, Polska Partja Socjalistyczna w Niemczech szła razem z niemiecką socjalną demokracją, ale robotnicy polscy zostali przez nią okłamani i pozostawieni sami sobie. I przez to, że socjaliści polscy głosowali na niemieckich socjalnych demokratów — Polacy nie otrzymali ani jednego mandatu do parlamentu. Posłowie zaś socjalno-demokratyczni wogóle nie starali się o swoich wyborców polskich, ani razu nie stanęli w ich obronie i wogóle przechodzili do porządku dziennego nad ich żądaniami. Czy można tedy było żądać od socjalistycznych robotników polskich, aby przy tych wyborach znowu poszli razem z wiarołomną niemiecką socjalną demokracją? Chyba nie!

Otóż przed paru dniami zawarły wszystkie trzy stronnictwa polskie w Niemczech blok wyborczy i utworzyły komitet wyborczy, pod nazwą: „Polska Partja Ludowa“. Kompromis ten będzie istniał przy wyborach do parlamentu i do gmin, albowiem wybory odbędą się do tych instytucji tego samego dnia, to jest 4 maja. W ubiegłą niedzielę odbywały się na całym Śląsku Górnym konferencje stronnictw polskich, które wszędzie uchwaliły ten sposób przeprowadzenia wyborów.

Jest coś niezmiernie tragicznego w doli robotników polskich w Niemczech. Pod względem socjalnym zwalczają klerykałów i narodowców i stoją u boku niemieckiej socjalnej demokracji, a pod względem politycznym są zmuszeni pójść razem z klerykałami i narodowcami. Zmusza ich do tego stanowisko niemieckich socjalnych demokratów, którzy nic nie robią dla naprawienia strasznych poprostu krzywd, jakie już od dziesiątek lat popełniają Niemcy na robotnikach polskich.

Możemy śmiało twierdzić, że nigdzie na świecie żadna mniejszość narodowa nie jest tak uciskaną i gnębioną, jak Polacy w Niemczech!

Słusznie pisze z tego powodu frysztacki „Robotnik Śląski“:

„Zwracamy na to uwagę towarzyszom niemieckim w Czechosłowaczyźnie, którzy wytrwale walczą o prawa mniejszości niemieckiej w naszej tutejszej republice. Byłoby dla nich polem bardzo wdzięcznem, gdyby tak zechcieli swoimi wpływami sięgnąć do Berlina i wpłynąć na tow. Weisa i Eberta, aby przecież z polskimi robotnikami w Niemczech a szczególnie na Śląsku Górnym, postępowano przynajmniej jak z ludźmi“.

Coby świat powiedział, gdyby jakiej mniejszości niemieckiej gdziekolwiek przypadło walczyć w tych strasznych, wprost barbarzyńskich warunkach?! Cała prasa byłaby zapełniona o ucisku Niemców. A biedny lud polski gnębiony jest przez Niemców „legalnie“, uciskany, bez szkół, bez wszelkich praw — a jakoś cicho o tem w świecie...

Miljon zupełnie pozbawionych praw, wydziedziczonych Polaków w Niemczech czeka na pomoc, na obudzenie się sumienia świata. Przyczyńmy się wszyscy do polepszenia ich nieszczęsnej doli!

My zaś życzymy towarzyszom naszym i wogóle całemu ludowi górnośląskiemu jak najlepszego powodzenia w jego ciężkiej walce o byt, a przedewszystkiem zaś w obecnej walce wyborczej.

Złoty polski

Zamknięte zostały zapisy na akcje Banku Polskiego i zapisy te wbrew skromnym oczekiwaniom, osiągnęły aż 90 proc. kapitału, czyli 90 miljonów złotych polskich, co uznać należy za niezwykły wysiłek finansowy społeczeństwa. Pozwoli on w każdym razie na najrychlejsze już powołanie do życia Banku Polskiego i nowej waluty i to bez współudziału kapitału państwowego, co zmieniłoby w pewnej mierze charakter instytucji emisyjnej. Dzięki pokryciu kapitału w rozmiarach, zakreślonych przez ustawę, Bank zachowa cechę zakładu społecznego, a tem samem charakter instytucji, niezależnej od polityki rządowej.

Na czele Banku, jako prezes staje p. Stanisław Karpiński, były kierownik Banku wspóldzielczego i b. prezes warszawskiej rady giełdowej. P. Karpiński jest rutynowanym znawcą spraw kredytowych, po części nawet teoretykiem bankowości, i w sferach finansowych zażywa zasłużonego szacunku, jako człowiek prawy oraz bardzo gorliwy pracownik. Na stanowisku prezesa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego okazał już p. Karpiński dużo obrotności i umiejętności działania. Oddał się tym działaniom z całym wysiłkiem i z niewątpliwymi dowodami erudycji. Powiedzieć można, że jemu przedewszystkiem zawdzięcza się, iż dzieło to tak szybko i sprawnie doprowadzone zostało do skutku.

Niemniej wszakże stwierdzić tu musimy, że prezes Banku Polskiego pod względem politycznym zaliczał się do obozu narodowo-demokratycznego i że poniekąd w duchu interesów tego stronnictwa kierował Bankiem spółdzielczym. Z temi tendencjami oczywiście musi się rozstać naczelny za-

rządca Banku Polskiego. Centralna instytucja kredytu publicznego w Polsce, oparta o zbiorowy kapitał społeczny i o kontrolę państwa, wymaga bezwzględnego objektywiznru, a nadewszystko całkowitego wyzwolenia się z metod partyjnych obozu, który podporządkowywał sprawy publiczne korzyściom stronniczym. Mamy jednak pełne zaufanie do osobistego, nieposzlakowanego dyrektora p. Karpińskiego oraz do jego zrozumienia ważkich zadań wysokiego stanowiska, jakie przypada mu w udziale i dlatego wierzymy, że spełniać on będzie swe obowiązki nietylko bezstronnie, lecz z poczuciem swej publiczno-prawnej odpowiedzialności.

Dyrektorem Banku Polskiego zostaje p. Czesław Klarner, dotychczasowy wiceminister skarbu, b. dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, doskonały znawca spraw kredytowych i przemysłowych, człowiek cieszący się zaufaniem i sympatjami w najszerszych kołach. Wybór ten jest ze wszech miar godny uznania. P. Klarner posiada zarówno doskonałą znajomość fachowo-bankową, jak wielostronne doświadczenie w zakresie życia gospodarczego. Tak więc główne zagadnienia co do osobistych nominacyj zostały rozwiązane ku powszechnemu zadowoleniu. To samo już stanowi dobrą wróżbę na przyszłość.

Walne, założycielskie zebranie Banku ma się odbyć dnia 15 kwietnia, dnia 28 ma nastąpić otwarcie czynności, a około 1 maja puszczone zostaną w obieg złote polskie.

Atoli pośpieszna ta procedura wymaga jeszcze intensywnej działalności, aby tymczasem zdecydować i rozwikłać szereg zadań, związanych z ustaleniem nowego obiegu.

Należy jeszcze wskazać sposób likwidacji PKKP, a przedewszystkiem zamianę obu walut.

Wszak dotychczas nie określono rzeczy tak zasadniczej, jak kurs konwersyjny, czyli stopa zamiany starej waluty na nową. Przypuszczać trzeba, że przyjęta zostanie stopa, która ewolucyjnie się ustaliła, t. j. stosunek: 1,800.000 marek równa się 1 zł. polsk. Musi to jednak zostać dopiero prawodawczo uświęcone. Nadto nastręczają się wątpliwości co do technicznego uskutecznienie zamiany. Należy więc z góry oznaczyć jej warunki.

Trzeba bowiem wybrać jedną z mogących się tu wysunąć dróg w zakresie sposobów likwidacji dotychczasowej waluty. Drogi takie muszą być trzy: Albo odrazu ustanowiony zostanie krótki termin zamiany marek na złote, poczem marki całkowicie wycofane będą z obiegu, albo przez nieco dłuższy okres czasu marki, będące w cyrkulacji, grać będą role waluty pomocniczej, albo wreszcie zachowana zostanie w obiegu tylko część marek, jako waluta zdawkowa. Otóż jedną z tych metod należy zadecydować i do niej przystosować środki wykonawcze. Zarazem od przyjęcia tej czy innej metody zależeć będzie, jaką sumę swego zasobu złota skarb przekazać winien na własność Bankowi Polskiemu wzamian za nowe banknoty, przeznaczone na wymianę marek.

Pożądanem byłoby również, aby jednocześnie z wejściem w życie nowej waluty rozstrzygnięto ustawodawczo waloryzację różnych dawnych zobowiązań, jak przedewszystkiem długów hipotecznych i biletów zastawnych. W ten sposób bowiem całe życie gospodarcze weszłoby odrazu w tryb prawidłowy.

Zaznaczymy jeszcze, że wraz z obiegiem złotego wysuną się pewne techniczne trudności co do ustalenia cen. Nowa jednostka, w swoich cząstkach nie dająca się ściśle zrównać z cenami, które wyrażane są obecnie w markach, wymagać będzie innego, niż dotychczas zaokrąglenia cen. Stosunkowo łatwiej będzie wyrażać ceny złotowe w markach, niż markowe w złotych.

Przy kursie: 1,800.000 mk. równa się 1 zł. polsk. — grosz złoty odpowiadać będzie 18.000 marek, a np. 3 gr. zł. — 54.000. Tu więc o odpowiednią podzielność łatwo. Ale trudniej będzie przemianowywać ceny dotychczasowe na ceny złotowe lub groszowe. Pouczają o tem następujące przykłady: Kurs tramwaju w Warszawie kosztuje 250 tysięcy marek. W groszach złotych wynosiłoby to niespełna 14. Tak samo w niepełnych stawkach określałaby się cena kartofli (wynosząca również 250.000 mk. za kilogram). Przedmiot, którego cena wynosi obecnie n. p. 500 tys. mk., w groszach kosztowałby 27 i pół, a nadto jeszcze mały ułamek. Oczywiście wobec tego zaokrąglonoby ceny w kierunku zwyżkowym, a więc tramwaj i kartofle na 15 groszy, przedmiot ceny 500 tys. mk. na 30 groszy. Wywołałoby to nowe podrożenie. Dlatego sądzimy, że przez czas pewien pożądane byłoby utrzymywanie cen przedmiotów pierwszej potrzeby w markach, aby owa zwyżka odbywała się w tempie łagodnem.

Ze względu na tę okoliczność równorzędny obieg marki jako waluty pomocniczej dla wypłat małych wydaje się pożądanym. Przy takiej równoległej cyrkulacji, ustanowionej na szereg miesięcy, ceny stopniowo przystosowywałyby się do waluty zasadniczej, czyli złotowej, ale odbywałoby to bez gwałtownych przemian.

W każdym razie wszystkie te ewentualności trzeba przewidzieć i prawnie uregulować, zanim nowa jednostka pieniężna stanie się obowiązującą.

St. A. Kempner.

Sprawa Hammerlinga

(Dokończenie wyroku)

Zarzut 7-my — nie jest właściwie, w rozumieniu Sądu zarzutem. Sąd honorowy w ocenie dokonanych przez sen. Hammerlinga w Ameryce czynów, jest swobodny i nie związany opinją Komisji Senatu Amerykańskiego, gdyby taka opinja nawet istniała. Z tych względów Sąd Honorowy nie podziela wniosku zastępcy interesu publicznego, co do potrzeby zbierania dalszych informacji u władz amerykańskich, zwłaszcza wobec tego, że zastępca interesu publicznego sam w ciągu pół roku tych informacyj uzyskać nie zdołał, dokładnie nie wskazał o jakie władze chodzi, zaś złożony tom protokołów Komisji Senatu Stanów Zjednoczonych żadnej opinji w stosunku do p. Hammerlinga nie zawiera, a sprawa karna, wdrożona przeciwko p. Hammerlingowi o wykreślenie go z listy obywateli St. Zjednoczonych, została umorzona (vide uzasadnienie do zarzutu 1).

Pozatem ,złożone przez p. Hammerlinga Sądowi dokumenty, a mianowicie paszport amerykański z dnia 15 sierpnia 1919 roku, paszport zagraniczny polski z dnia 26 lipca 1923 r. z wizą poselstwa St. Zjedn. wWarszawie z dnia 27 tegoż lipca na wyjazd do Ameryki, wreszcie list konsula amerykańskiego w Warszawie z dnia 14 lutego 1923 r. — stwierdzają, zdaniem Sądu, że p. Hammerling pozbawiony obywatelstwa amerykańskiego nie był, że zrzekł się go dobrowolnie, przyjmując obywatelstwo polskie, że wizy na wyjazd do Ameryki mu udzielono i wizy tej nie cofnięto. Zeznania świadków Przeździeckiego i Kwapiszewskiego sprowadzają się do stwierdzenia faktu półurzędowej interwencji, ażeby wizę dyplomatyczną zastąpić wizą prywatną, a to ze względu na nieurzędowy charakter podróży Hammerlinga.

W tym stanie rzeczy dalsze sprawdzanie dowodów Sąd Honorowy uważa za zbędne i niewłaściwe przedłużanie sprawy, która wskutek zbierania dowodów w Ameryce i tak nadmiernie się przeciągnęła. Również Sąd uważa za zbędne badanie świadków Fiderkiewicza i Piotrowskiego co do obznajomienia których ze stosunkami w Ameryce przed rokiem 1901, sam wnioskodawca pewności nie posiada, a którzy powołani są na stwierdzenie okoliczności już przez Sąd, na podstawie innych dowodów, wyjaśnionej.

W zakończeniu Sąd Honorowy uważa za potrzebne stwierdzić, że, jeżeli chodzi o opinję sen. Hammerlinga w Ameryce, to sądząc ze złożonych Sądowi dowodów, opinja ta była podzielona. Z jednej strony w protokułach Komisji Prawniczej Senatu Stanów Zjednoczonych, Sąd znajduje materjały, świadczące o krytycznym stosunku do p. Hammerlinga. Lecz jednocześnie z tem, złożono Sądowi, oprócz innych, mniejszej wagi, dowody: a) że p. Hammerling w roku 1908 był mianowany pismem prezydenta Roosevelt'a jednym z trzech komisarzy do zbadania warunków pracy w przesmyku Panamskim i b) że w roku 1912 został wybrany z ramienia stronnictwa republikańskiego na delegata do konwencji narodowej w New-Jorku.

Ponadto nie bez znaczenia jest okoliczność, że dochodzenie przeprowadzone w roku 1920 przez Oddział II Sztabu Generalnego M. S. Wojsk. w Krakowie, co do osoby p. Hammerlinga żadnych ujemnych informacji nie zawiera.

Z zasad powyższych Sąd Honorowy postanawia:

Sąd Honorowy nie uznaje postawionych senatorowi Ludwikowi Hammerlingowi zarzutów, w tej mierze w jakiej zostały potwierdzone przeprowadzonem postępowaniem dowodowem, tudzież w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły dokonaniu przez p. Hammerlinga zarzucanych mu czynów, — za dostatecznie uzasadniające uważanie p. L. Hammerlinga za człowieka czci pozbawionego.

Następują podpisy: **St. Nowodworski, A. Banaszek, B. Bielawski.**

Hammerling był tylko ilustracją

Z pełnego brzmienia wyroku sądu honorowego, który zajmował się sprawą senatora Hammerlinga, jedno zdanie zasługuje na zastanowienie.

Wyrok, podniósłszy, że p. Hammerling przyszedł na świat w ubogiej, małomiasteczkowej rodzinie żydowskiej, że opuścił dom rodzicielski, jako dziecko, że następnie w plantacjach hawajskich pracował przez lata młodzieńcze — niemal, jako niewolnik — przyznawał, iż nie mógł on wyrobić w sobie jakichś subtelniejszych uczuć — jakiegoś poczucia obywatelskiego.

Istotnie, trudno na niego, jako na człowieka, rzucić kamieniem potępienia za to, że dla wyrwania się z otchłani nędzy, z piekła niewoli, dla dostania się na teren, gdzie spodziewał się zakosztować innego, szczęśliwszego życia, dopuścił się fałszywych zeznań, które mu za krzywoprzysięstwo policzono; że nie zdawał sobie sprawy nawet dokładnie, do jakiej narodowości ma sam siebie zaliczać... Co do dalszego etapu jego życia, gdy p. Hammerling założył biuro informacyjno-ogłoszeniowe, obsługujące prasę obcojęzyczną w Stanach Zjednoczonych, sąd uznał za rzecz nie dowiedzioną, iż w początkach wojny światowej szerzył on propagandę pokojową, w duchu interesów niemieckich — za pieniądze ambasady niemieckiej... W najgorszym razie, gdyby sąd nawet był uznał, że p. Hammerling był płatnym agitatorem Niemiec — możnaby z punktu widzenia tej sprawiedliwości ,która umie się wmyśleć w to, jak i z czego urabiała się psychika badanej jednostki, orzec: Nie potępiajmy człowieka, którego życie rozwijało się poza sferą pojęć obywatelskich, poza odczuciem tego, iż w świecie istnieją jakieś idee, a nie panoszy się jeno pieniądz, który — gdy swoim ciężarem padnie na szalę — może z dna nędzy dźwignąć człowieka na wyżyny.

Nie obchodziłby nas krezus z nędzarza wyrosły — nie interesowalibyśmy się jego zaoceanowem „curriculum vitae", gdyby nie fakt, że tu w kraju, w naszych oczach człowiek, mający tylko wyrwaną losowi — nie wchodzimy jak? — fortunę — **na tej jednej podstawie mógł się stać „prawodawcą", senatorem.**

Nie chodziło nam o to, czem **był** p. Hammerling w Ameryce, lecz czem **stał się** w Polsce...

Nie jego moralność, **jako jednostki,** wysuwaliśmy przed forum publiczne. Gdybyśmy chcieli badać krytycznie fundamenty fortun wszystkich nowobogackich w Polsce — nałożylibyśmy na siebie brzemię wydania jakiejś olbrzymiej encyklopedji!

Nie, p. Hammerling miał jeno **ilustrować** moralność tych, którzy jemu, dlatego, że świadczyć mógł dolarami, dawali **mandat publiczny.**

Dolary zjednały mu nietylko mandat, lecz i rolę **politycznego arbitra.**

Dla **zilustrowania tego, jak się frymarczy mandatami,** zajrzeliśmy w przeszłość senatora. — Co ten człowiek — z urodzenia małomiasteczkowy żyd — z dorobku na anonsowych stronach pism — bogacz; następnie po reemigrowaniu do Polski właściciel dóbr obszarniczych—co, pytamy, przedstawiał wspólnego z chłopem, którego miał reprezentować w Senacie?

Obecnie Piastowcy uznali, że korzystniej jest się go wyprzeć, wykreślili go ze swojego stronnictwa.

Ale nie wykreślili z pamięci ludzkiej faktu, iż na swojej liście wynieśli go do godności senatorskiej.

Te właśnie stronnictwa, które pod skrzydłami Hammerlinga wytworzyły **blok chjeno-piastowy**— one wprowadziły do stosunków politycznych w Polsce zwyczaj, że pieniądz daje mandaty.

Piast polował na poszczególnych bogaczów, którzyby składali grubsze sumy na wybory.

Chjenistyczni działacze, chociaż swoją agitację opierali głównie na demagogicznie rzucanych hasłach taniości i ratunku sfer zubożałych przez wojnę — apelowali do zbiorowej „ofiarności" obszarników i przemysłowców gwarantując im natomiast „odpowiednie" przedstawicielstwo na swoich listach.

Pamiętajcie o prześladowanych!

Pomiędzy czcią a odżegnywaniem się

Endecki „Kurjer Poznański" donosi, że jedno z pism warszawskich podało wywiad z byłym premjerem Witosem na temat, czy prawdziwe są pogłoski, że rząd poprzedni zamierza wystąpić sądownie przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu za brzmienie jego zeznań w procesie inwigilacyjnym: Pieczonka-Błoński.

Pan Witos odpowiedział, że tych zeznań nie czytał, z dawnymi kolegami z rządu na ten temat nie rozmawiał, ale — o ileby te zeznania „zawierały oszczerstwo" — nie cofnie się przed krokami sądowemi.

Nie wiemy, oczywiście, co to za pismo sprawdzało u p. Witosa wartość owych pogłosek, a także ile prawdy mieści się w pogłosce o tym wywiadzie.

Ale znów w „oburzeniu" endeków na treść zeznań marszałka brzmi nuta arcyfałszywa.

Rozumie się, iż marszałek Piłsudski, podkreślając, że uważał niektórych członków byłego rządu za moralnie odpowiedzialnych w sprawie mordu, dokonanego na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, był wyrazicielem opinji, **nadzwyczaj ujemnej o nich.**

Tak... Lecz z punktu widzenia ogólnej moralności, z punktu widzenia choćby zasadniczych reguł dekalogu (dziesięciorga przykazań).

Ale z punktu widzenia „endekalogu"? Z punktu widzenia **specyficznej** etyki endeckiej, uznającej, że wszelki czyn, usuwający „zapory" z drogi endeckiej, jest **nietylko godny rozgrzeszenia, lecz pochwały — aż do apoteozy włącznie?**

Właśnie morderca prezydenta Narutowicza — Eligjusz Niewiadomski — wywyższony został niemal na patrona w niebiesiech prawowiernej endecji, a na ziemi — pasowany na wzór ludziom dobrej woli... Dymem kadzielnym i laurem osnuto jego pamięć...

Podkreślamy ponownie, że gdy marszałek Piłsudski tak zeznawał — wyjaśniał równocześnie, że z ludźmi, o których miał tak **ujemne przeświadczenie,** nie chciał współpracować.

Ale w oczach ich stronników ta ocena, rozumując logicznie, powinna była uchodzić za potępienie „jednostronne", pochodzące z obozu przeciwnego, a będące z ich punktu widzenia **tytułem do chluby.**

Bo komuż może ubliżać, gdy przeciwnik przypisuje mu inspirację, czy uczestnictwo w czynie, który w przekonaniu tego przeciwnika jest wprawdzie straszny, ale po drugiej stronie **gloryfikowany jest, jako najszczytniejszy?**

Jakże można równocześnie **czcić Niewiadomskiego** i oburzać się, że ktoś z przywódców i **obozu czcicieli** został uznany za uczestnika jego czynu?

Jakże to można?...

Wszystko jest możliwe właśnie u endeków, którzy mają niekontrolowany aparat, na którym wytłaczać mogą dowolnie, jakie chcą opinje — niekontrolowany, ponieważ chmara, w nich zapatrzona nie rozumuje, lecz przyjmuje, co jej podadzą...

Wiadomości polityczne

—o—

WALKA WYBORCZA W NIEMCZECH

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że doszło do konfliktu między centrum a bawarską partją ludową. Na skutek tego centrum we wszystkich okręgach wyborczych Bawarji stawia własnych kandydatów.

—ooo—

PROJEKT RZECZOZNAWCÓW CO DO REPARACYJ NIEMIECKICH

„Neue Freie Presse" donosi, że komisja reparacyjna ma zamiar stosownie do brzmienia artykułu 234 układu pokojowego dać rządowi niemieckiemu sposobność wypowiedzenia się w sprawie projektów rzeczoznawców. Rząd niemiecki będzie musiał oświadczyć, czy jest gotów przyjąć projekt rzeczoznawców i wypełnić go. Jak długo taka decyzja rządu niemieckiego nie nastąpi, tak długo nie będzie miała żadnego celu konferencja aliantów.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KRONIKA

—o—

Kraków, 5 kwietnia.

DZIWNA POMYŁKA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO W SPRAWIE WZROSTU DROŻYZNY. Województwo komunikuje: W ostatniem obliczeniu komisji lokalnej w Krakowie dla badania zmian kosztów utrzymania, która odbyła posiedzenie dnia 1 kwietnia, zaszła pomyłka o tyle, że podana cyfra **wzrostu** kosztów utrzymania za cały miesiąc marzec wynosi nie 5'79 procent, lecz 3'26 procent.

PROGNOZA NA SOBOTĘ: Chmurno, miejscami mgła, przelotne opady, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry północno-wschodnie.

O MIESZKANIA DLA OFICERÓW. Katastrofalna sytuacja mieszkaniowa w mieście odbija się najdotkliwiej na oficerach i ich rodzinach, których obowiązki zawodu nie pozwalają ugruntować ich gospodarstw. Oficer bowiem aczkolwiek stale do garnizonu przydzielony, nie jest nigdy pewny, gdzie jutro będzie musiał stanąć na posterunku. Wobec wysiłku w kierunku sanacji skarbu, władze wojskowe, z ministrem spraw wojskowych na czele, przykładając rękę do pracy sanacyjnej, postanowiły oszczędzić skarbowi Rzeczypospolitej wydatku na opłacanie mieszkań dla oficerów bezdomnych, w hotelach pomieszczonych i wydały rozkaz natychmiastowego opróżnienia wszystkich mieszkań i pokoi w hotelach przez oficerów zajętych. Wykonanie tego rozkazu przekracza siły tutejszej Komendy wojskowej, ponieważ wszystkie budynki wojskowe są jak najdokładniej wykorzystane. Władze wojskowe zajmując bezprzykładnie życzliwe stanowisko wobec kształcącej się młodzieży cywilnej, z uszczerbkiem dla własnych interesów, odstąpiły część swoich lokali bezdomnej młodzieży akademickiej. W tym stanie sprawy, bez pomocy ogółu mieszkańców miasta, wykonanie rozkazu władz wojskowych, zmierzające ku odrodzeniu skarbu państwa, przeprowadzić się nie da. Dlatego magistrat m. Krakowa, pomny na ofiarność obywateli dla braci-żołnierzy, apeluje gorąco do mieszkańców w tej niepomiernie ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, aby pomogli władzom wojskowym i nawet z uszczerbkiem dla swojej wygody, zechcieli dobrowolnie odstąpić część swych ubikacji mieszkalnych dla tych, którzy życie swoje dają w służbie dla obrony ojczyzny i wyraża nadzieję, że przy dobrej woli, niewątpliwie jeszcze wiele pomieszczenia dla tak dobrego celu się znajdzie. Wynagrodzenie za dostarczone w ten sposób mieszkanie i pojedyncze pokoje płacone będzie przez odnośnego oficera w wysokości obopólnie i dobrowolnie z dostawcą mieszkania ułożonej. Zaofiarowane do odnajęcia mieszkania i pojedyncze pokoje kawalerskie należy jak najspieszniej skierować ustnie lub pisemnie do wydziału V magistratu.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 7 kwietnia o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: Dr. Józef Gołąbek: „Pan Tadeusz" w przekładach słowiańskich. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KOLONJE LECZNICZE W RABCE. Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, założone przez ś. p. prof. Jakubowskiego, zamierza, jak co roku, i w nadchodzącym sezonie letnim umożliwić niezamożnym dzieciom, dotkniętym skrofulozą, leczenie w swym zakładzie w Rabce. Fundusze, uzyskane z ofiar i zasiłków są w stosunku do ogromnych wydatków tak małe, że Towarzystwo jest zmuszonem pobierać za dzieci opłaty, aby choć w części pokryć koszta ich utrzymania i leczenia. Tylko w ten sposób będzie można uruchomić instytucję. Wysokość tej opłaty równą będzie taksie III klasy szpitala św. Ludwika. Do kolonji wpisywać się mogą tylko dzieci w Krakowie zamieszkałe, z rodzin niezamożnych, w wieku od lat 7 do 12. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szpitala św. Ludwika (ul. Strzelecka 2) od 7 do 14 kwietnia (z wyjątkiem niedzieli) między godziną 11 a 12 w południe.

ZEBRANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO z referatem prof. dra Dyboskiego: „O zagadnieniach nauczania gramatyki w świetle doświadczeń angielskich" odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 11, w sali 43 Un. Jag. (Coll. Nov.).

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TNSW. Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła z referatami prof. Z. Klemensiewicza i prof. Fr. Bielaka na temat a) Projekt podręcznika do nauki języka polskiego, b) lektura autorów obcych w gimnazjum. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dziś w sobotę o godz. 5.30 wiecz. licytowane będą książki, ryciny i sztychy, wśród których znajdują się miedzioryty Chodowieckiego, dzieła Ambrożego Grabowskiego, Korbuta literatura polska, Teka Melpomeny itd.

PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻNYCH W KRAKOWIE zawiadamia, że na rok szkolny 1924/25, rozpoczynający się 1 października, zgłoszono 140 kandydatek, a na 1925/26 r. 70 kandydatek. Wobec tego żadne dalsze zgłoszenia aż do października 1926 uwzględnione nie będą. Kandydatki, które zgłosiły się dotychczas, muszą przedstawić poświadczenie odnośnego lekarza powiatowego, względnie starostwa, że przyjęcie ich do państwowej szkoły położnych leży w interesie danej miejscowości względnie powiatu.

BACZNOŚĆ INWALIDZI. W Krakowie ma być kreowany hurtowny skład soli. Koledzy reflektujący zechcą się zgłosić do Związku inwalidów wojennych, Podzamcze 30, najdalej do 10 kwietnia.

ZBIÓRKA NA OFIARY POWODZI. Zarząd polskiego „Czerwonego Krzyża" okręgu krakowskiego, chcą przyjść ze skuteczną i natychmiastową pomocą nieszczęsnym ofiarom powodzi w Polsce, urządza w tym celu zbiórkę w dniu 7 bm.

PO TRAGICZNYM WYPADKU W GIMN. SOBIESKIEGO. Jak się informujemy, stan zdrowia ucznia V klasy gimnazjum Sobieskiego Bednarczyka, który onegdaj został postrzelony w szkole przez kolegę podczas pauzy, nie uległ zmianie. Chory jest przytomny i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

ZNALEZIENIE SZKIELETU CZŁOWIEKA. Dnia 3 bm. robotnicy zatrudnieni przy kopaniu fundamentu przy Alei Dąbrowskiego na Krzemionkach, znaleźli w głębokości 30 cm. pod powierzchnią ziemi szkielet ludzki. Szkielet przewieziono do zakładu medycyny sądowej, celem zbadania, czy nie zachodzi tu morderstwo.

ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wieczorem w zamiarze samobójczym strzeliła do siebie 18-letnia Niusia S., urzędniczka prywatna, zamieszkała przy ul. Czystej. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził ciężką ranę w piersi. Desperatkę przewieziono do szpitala. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem o godz. 8 uroczysty wieczór urządzony dla uczczenia 75 tej rocznicy zgonu Juljusza Słowackiego. Na program wieczoru poprzedzonego słowem wstępnem K. H. Rostworowskiego, złożą się: recytacje najcelniejszych wyjątków i drobniejszych liryk Wieszcza, ilustrowane muzyką według wyboru p. K. Majerholda utworami: Chopina, Schumana, Liszta i kompozytorów nowoczesnych. Jutro popoł. „Świerszcz za kominem" Dickensa; wieczorem „Tyle namiętności... w marjonetkach!"

P. Konstancja Bednarzewska po powrocie z urlopu ukaże się w sztuce A. Bisson'a „Pani X", w której świeżo we Lwowie podczas gościnnych występów odniosła duże sukcesy. Efektowną tę sztukę inscenizuje reż. Piekarski; premjera w sobotę 12 bm.

Z TEATRU BAGATELA. „Prof. Klenow" dziś i jutro o 7.30 wieczór. W sobotę o 4 popoł. „Przyjaciółka p. ministra", w niedzielę o 4 popoł. „Jabłuszko". W sobotę o 10.30 wieczór „VII rewja".

OPERETKA. Dziś w sobotę ostatni występ Marji Czernekównej w „Madame Pompadour". Jutro w niedzielę i w poniedziałek „Madame Pompadour". Partję tytułową obejmie p. Marja Czemiawska, reszta obsady bez zmiany. Jutro w niedzielę o 4 popoł. „Królowa przedmieścia". Główne role grają pp. Kwiecińska, Kosińska, Karasiński, Beroński, Rawita, Laskowski, Załucki, Tolski, Rewera-Rewski, Kolwas, Stróżyńska, Jaśkówna, Szafrancówna i Bojnarowski.

XX. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem P. Stermichem-Valcrociatą odbędzie się w niedzielę, 6 bm. W programie oprócz Beethovena i Wagnera wykonany będzie słynny „Don Juan" Ryszarda Straussa.

SŁAWNY KWARTET CZESKI SEVCIKA odbędzie się we wtorek 9 bm. w teatrze im. Słowackiego, o godz. 8 wieczór.

WIECZÓR AUTORSKI EDMUNDA BIEDERA odbędzie się w Krakowie w przyszłym tygodniu przy współudziale wybitnych sił recytatorskich. W skład programu wieczoru wejdzie szereg nowych utworów wykwintnego poety miłości. Sensację wzbudzą zapewne jego „Rymy o kobiecie" czyli „Vademecum dla kawalerów" podane w wyjątkach z książki przygotowanej do druku, gdzie autor chłoszcze z subtelną ironją współczesną kobietą powojenną. Bliższe szczegóły wieczoru, który będzie atrakcją Krakowa, poda następny komunikat.

342

„Filoderma" zgęszczona gliceryna

Wykrycie tajnych magazynów amunicji

W ostatnich dniach policja krakowska wykryła w dwóch miejscach magazyny z materjałami wybuchowymi oraz z nabojami karabinowymi. Materjały wybuchowe znaleziono przypadkiem na strychu domu pod l. 25 przy ul. Kochanowskiego, zaś większą ilość naboji karabinowych w mieszkaniu prywatnem przy ul. Ambrożego Grabowskiego. W związku z pierwszą sprawą dokonała policja aresztowania kilku osób z inteligencji krakowskiej. Aresztowanych odstawiono do sądu. Śledztwo policyjne dąży do wyjaśnienia od jakiego czasu i w jakim celu gromadzono materjały wybuchowe. Afera przybiera sensacyjne rozmiary. Dotychczasowe wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Strajk więźniów u św. Michała

Przez cały dzień wczorajszy gromadziły się na plantach naprzeciw więzień św. Michała tłumy publiczności, przysłuchując się śpiewom i hałasom czynionym przez więźniów. Również w gmachu sądowym trudno było prowadzić rozprawy, gdyż przeszło 1300 więźniów krzyczało i biło sprzętami więziennymi o mury. Był to strajk demonstracyjny więźniów z powodu przepełnienia, jakie panuje w celach więziennych. Jak bowiem donosiliśmy, więzienia obliczone na około 400 więźniów mieszczą w sobie obecnie przeszło 1300 uwięzionych osób. Strajk zakończył się wieczorem.

Cena chleba nie ulegnie zmianie

Na skutek interwencji prezydjum miasta oraz związków i kooperatyw krakowskich, główny urząd żywnościowy w Warszawie obniżył cenę mąki z transportów poznańskich, przeznaczonej dla Krakowa, z 440 na 430 tys. mk. za 1 kg. Wobec tej obniżki dotychczasowa **cena chleba nie ulegnie zmianie.**

Kraków subskrybował 22.700 akcyj Banku Polskiego

Według ostatecznych obliczeń oddziału krakowskiego PKKP, ilość subskrybowanych w Krakowie akcyj Banku Polskiego wynosi 22.700 sztuk. Składały się na to zapisy prywatnych osób, oraz instytucyj przemysłowych i finansowych naszego miasta. Największy ruch subskrybentów zaznaczył się w ostatnich trzech dniach.

—ooo—

ZE SPORTU

MIĘDZYKLUBOWY BIEG NA PRZEŁAJ (cross country) „Wisły" odbył się 30 marca. Warunki były bardzo ciężkie: deszcz, zimno i rozmokły grunt wpłynęły ujemnie na przebieg zawodów. Trasa około trzy i pół km. długa nie była dostatecznie wyznaczona (mimo zresztą doskonale zorganizowanych zawodów) tak, że zawodnicy zmylili drogę wyznaczoną i biegli o jakie 600 m. za dużo. Przyczyna leży w tem, że pouczenie o trasie było niedostateczne, a przedewszystkiem w bezwarunkowo za małej ilości chorągiewek wyznaczających drogę. Startowało 33 zawodników (AZS, Cracovia, Sparta, Wisła, wojskowi), do mety doszło 31. Pierwszy Ziffer (Wisła) w czasie 12 min. 41 sek., 2) Pobóg (Cracovia) w czasie 13 min. 20 sek., 3) Cichopek, 4) Satek, 5) Indyka (wszyscy trzej 5 pułk saperów), 6) Dobrzański (Wisła), 7) Gross L. (Cracovia), 8) Zapiór I. (Wisła), 9) Dąbrowski (Wawel). Publiczności, jak na Kraków i pogodę, dosyć dużo; organizacja, z wyjątkiem wyznaczenia trasy, doskonała. Naogół zaznaczyć należy, że Kraków zaczyna się powoli budzić z odrętwienia i przekonuje się, że poza piłką nożną wcale dużo innych ładnych sportów ludzie wymyślili.

Elgie.

—ooo—

Z Polski

15 MILJARDÓW ZAMIAST 15 MILJONÓW. W sprawie doniesionej przez nas wypłaty przez kasjera PKO w Warszawie 15 miljardów zamiast 15 miljonów donoszą, że inwalida Lerc, który tę kwotę pobrał, udał się ze swym skarbem do swej „przyjaciółki" Rześniewskiej przy ul. Nowogrodzkiej i z nią oraz z niejakim Gajewskim poszedł się zabawić. Następnego dnia oboje zakupili mnóstwo rzeczy, między innemi Lerc zamówił sobie eleganckie ubranie, dając 350 miljonów zadatku. Pozostałe mu po wydatkach 10 miljardów ukrył w piwnicy domu przy ul. Chmielnej 110, gdzie policja je znalazła.

ARESZTOWANIE PORUCZNIKA ZA SZPIEGOSTWO. W Warszawie aresztowany został C. Litko, b. porucznik armji rosyjskiej, a następnie polskiej ,ostatnio urzędnik intendantury MSW pod zarzutem szpiegostwa na korzyść jednego z państw sąsiednich.

POSEŁ ANUSZ WYZWANY NA POJEDYNEK. Z powodu krytyki posła Anusza na terenie sejmowym pod adresem komisarjatu oszczędnościowego, a zwłaszcza działalności jego urzędników, jeden z nich, p. Zdzisław Godlewski, zażądał od posła Anusza zadośćuczynienia z bronią w ręku. Sekundanci posła Anusza oświadczyli, iż uzależniają zadośćuczynienie od orzeczenia sądu honorowego, który ma rozpatrywać zarzuty, podniesione przeciw p. Godlewskiemu.

DEMONSTRACJA ANTYNIEMIECKA W WARSZAWIE. We czwartek odbył się wiec protestacyjny przeciwko gwałtom niemieckim oraz przeciw napadowi na konsulat polski w Olsztynie. Po wiecu zebrani urządzili manifestację. Policja nie dopuściła manifestantów przed konsulat niemiecki. Po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej tłum rozszedł się.

GRUNTOWNE OKRADZENIE POSŁA. Zamieszkały w hotelu włoskim przy ul. Koziej w Warszawie poseł Pasternak został tak gruntownie okradziony, że został w samej bieliźnie.

PO POWODZI W POZNANIU. Woda w Warcie opada. Dalszym okolicom nie zagraża niebezpieczeństwo, tylko w dolnym biegu Warty koło Międzychodu. Położenie jest jeszcze poważne. Wysłano tam oddział saperów.

—ooo—

Z zagranicy

POŻAR OKRĘTU Z PIELGRZYMAMI. Do Londynu nadeszły szczegóły o grozę budzącym wypadku, jakiemu uległa pielgrzymka pątników, udających się do Mekki w liczbie około 1200 osób. Parowiec angielski „Frankisten", wiozący pielgrzymkę z Bombaju, w odległości około 200 mil na południe od Djedah, został z niewiadomej przyczyny ogarnięty przez pożar. Kapitan okrętu wysłał drogą radiotelegraficzną prośbę o pomoc do portu w Sudanie, skąd wyruszyły na pomoc 3 parowce. W oczekiwaniu na pomoc kapitan i załoga usiłowali stłumić pożar, który rozszerzał się gwałtownie. W ostatniej chwili nadpłynęły z Sudanu okręty ratownicze, które zdołały wyratować wszystkich pątników. Kapitan wraz z załogą dopłynęli na szalupach do Sudanu. „Frankistan" spłonął do szczętu.

MROZY W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Wskutek silnych mrozów poniosło śmierć 32 osób, zesłanych do Jekaterynosławia za przestępstwa polityczne.

NOWA KATASTROFA W AMALFI. W okolicach Amalfi powtórzyła się znów gwałtowna burza. Ponadto wulkan Stromboli rozpoczął żywszą działalność. Z powodu wstrząśnień podziemnych wiele domów zawaliło się. Na wsi okoliczne i miejscowości kąpielowe spadł gorący deszcz popiołu, który trwał kilka godzin.

WYBUCH WULKANU. „Mesagero" podaje, że podczas wybuchu wulkanu Stromboli 15 osób odniosło rany. Na razie dalszych szczegółów brak.

WALKI W PALESTYNIE. Z Jaffy donoszą: Podczas utarczki między Arabami i Żydami jedna osoba została zabita a dwie odniosły rany.

DŻUMA W INDJACH. Z Lahore donoszą: W okolicy tutejszej szerzy się w zastraszający sposób dżuma. Dziennie umiera 30 osób.

POŻAR W KINIE. W jednym z kinoteatrów na przedmieściu Meksyka wybuchł pożar. Prąd z przewodników elektrycznych zabił 26 osób i ranił 56.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota popoł. o 3-ciej: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz. o 8-mej: Wieczór ku czci Juljusza Słowackiego.
Niedziela popoł.: „Świerszcz za kominem", wiecz.: „Tyle namiętności... w marjonetkach!"
Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".

Teatr Bagatela

Sobota popo.: „Przyjaciółka pana ministra" (ceny zniżone), wieczór: „Prof. Klenow", o godzinie 10.30 VII Rewja cenzuralna.
Niedziela popoł.: „Jabłuszko" (ceny zniżone), wieczór: „Prof. Klenow", o godz. 10.30 VII Rewja cenzuralna.

Teatr miejski Operetka

Sobota: „Madame Pompadour".
Niedziela popoł.: „Królowa przedmieścia".
Niedziela wiecz.: „Madame Pompadour".
Poniedziałek: „Madame Pompadour".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Sobota. Prof. uniw. dr. Spirydjon Wukadinović: Faust — część II (w jęz. niem.).
Niedziela. Prof. uniw. dr. Zdzisław Jachimecki: Pieśni Brahmsa (z ilustracją p. Niki Jakubowskiej).

Kinoteatry

„Uciecha": „Tajemnica białej twarzy".
Zachęta: Przysięga i urok kobiety (film cyrkowy).
Promień: „Zbrodnia lorda Seville"
Reduta: „Tajemnica Zamku Sandomierskiego" w 6 aktach, pozatem „Fatty w roli barona".

Zjazd Mac Donalda z Poincarem

Paryż (PAT). „Petit Parisien" donosi z Londynu, że Mac Donald uda się wkrótce do Paryża, celem osobistego omówienia sytuacji z Poincarem przed zebraniem się konferencji aljanckich premjerów. Mac Donald jest zdecydowany nie zwoływać pierwej konferencji międzysojuszniczej, zanim nie zostanie zapewniony współudział Stanów Zjednoczonych.

Strajk kolejowy w Niemczech

Berlin (PAT). Związek kolejarzy okręgu berlińskiego oświadczył gotowość przystąpienia do strajku, o ile żądania kolejarzy nie zostaną uwzględnione. W okręgu hamburskim wstrzymany został ruch towarowy. W okręgu elberfeldzkim rozpoczął się częściowy strajk. W okręgu stutgardzkim i kaselskim strajkują tylko niektóre stacje towarowe.

HUMOR I SATYRA

—o—

BŁYSKI I MROKI

Karjery wszystkim uśmiecha się liczko.
Pieczonka czasem chce być Polędwiczką.
Los-kucharz nieraz rozstrzygnie inaczej:
Na Sztukę mięsa Pieczonkę przeznaczy...
W kuchni podobnie, jak na świecie, bywa,
Że sen różowy nagle się rozpływa.

* * *

Wielką odgrywał rolę matadora,
On tworzył pakta... Piast, Chjena kontenta.
A dzisiaj pamięć jego, jak wyklęta —
I Piast powiada: Nie trza mi faktora!
Tak się Piast obszedł z Lanckorony panem,
Kiedy on cierpiał — hen za Oceanem.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„WIADOMOŚCI LITERACKICH" ukazał się Nr. 14. Na jego treść składają się: artykuł T. Jakubowicza o najnowszej literaturze rosyjskiej, I. Krzywickiej o ostatniej powieści Romain Rollanda, G. Bychowskiego o pierwiastkach psychoanalitycznych w „Rogaczu wspaniałym" Crommelyncka; dalej sprawozdanie z sensacyjnego procesu Charlie Chaplina o plagjat aktorski, artykuł informacyjny o pisarzach polskich w Anglji, nowela J. B. Rychlińskiego „Błękitne dziwo", obszerny dział recenzyj, „Pisma najgorsze", wreszcie nowowprowadzona rubryka „Korespondencji" „Wiadomości" z czytelnikami.

Strajk górników w Polsce

ODEZWA CENTRALNEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zdradzieckie stanowisko Zjednoczenia zawodowego polskiego i niemieckich związków chadeckich na Górnym Śląsku, które **zaprzedały kapitalistom najdonioślejszą zdobycz robotniczą:** 8-godz. dzień pracy, spowodowało Centralny Związek górników do wystąpienia ze „wspólnoty pracy". Zwołany przez Związek górników kongres rad załogowych proklamował strajk w zagłębiu górnośląskiem na dzień 31 marca w obronie dotychczasowego czasu pracy.

Robotnicy Górnego Śląska wykazali całkowite zrozumienie sytuacji i ze wzgardą porzucając szeregi **Zjednoczenia zawodowego polskiego, masowo przystąpili do strajku.** Strajk objął już w pierwszym dniu 75 procent kopalni i robotników zagłębia górnośląskiego.

Wobec konieczności **obrony 8-godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty dla górnika i dla całej klasy robotniczej,** Związek górników powołał od wczoraj zrana do strajku także górników zagłębia dąbrowieckiego i krakowskiego. Posłuszni wezwaniu swej organizacji, robotnicy z tych kopalń porzucili pracę.

Uciekając się do strajku w obronie zagrożonych zdobyczy, robotnicy węglowi sięgnęli po broń, którą im zapewnia konstytucja, pewni, że władze administracyjne nie ośmielą się przez policyjną interwencję stanąć w obronie baronów węglowych a przeciw robotnikom.

Wedle nadchodzących wiadomości **rzeczywistość zadała temu kłam.** Władze miejscowe, popychane rękoma kapitalistów, obsadzają kopalnie wojskiem, teroryzują robotników przy pomocy policji i wyraźnie sprzyjają swą bezczynną postawą reakcyjnym bojówkom korfantowskim i enpeerowskim, nie przeciwdziałając napadom na strajkujących robotników.

Komisja Centralna Związków zawodowych domaga się kategorycznie **niezwłocznego ukrócenia tych niesłychany nadużyć** i żąda, by przez wydanie odpowiednich zarządzeń lokalnym organom górnośląskim i przez wysłanie tam urzędników z odpowiedniemi uprawnieniami położyć kres łamaniu obowiązujących ustaw, gwarantujących robotnikom wolność walki.

Winę za wybuch strajku ponoszą nietylko kapitaliści i ich wierni i usłużni pomocnicy z łamistrajkowskich związków chadeckich i enpeerowskich, **ale w ogromnej mierze także rząd,** którego przedstawiciele przez swe dwuznaczne stanowisko w sprawie czasu pracy rozzuchwalili przedsiębiorców i ośmielili ich do zamachu na dotychczasowy czas pracy.

Urzędowa agencja telegraficzna, PAT, udziela społeczeństwu **informacyj niezgodnych z prawdą, twierdząc, że strajk się nie udał,** podczas gdy w rzeczywistości 150.000 górników opuściło kopalnie Górnego Śląska oraz zagłębi dąbrowieckiego i krakowskiego, wyrażając w ten sposób swą niezłomną wolę utrzymania i obrony zagrożonej zdobyczy.

Komisja Centralna Związków zawodowych czujnie śledzi przebieg walki górników i zwraca uwagę wszystkich organizacyj zawodowych i zorganizowanych robotników na jej **doniosłe znaczenie dla proletarjatu całej Polski.** Walka górników o utrzymanie dotychczasowego czasu pracy dotyka dziś **bezpośrednio cały proletarjat polski,** gdyż jest to akcja inspirowana oddawna przez cały międzynarodowy kapitał i godzi w zdobycz wszystkich robotników.

Prezydjum Komisji Centralnej Zw. Zaw.

* * *

STAN STRAJKU NA G. ŚLĄSKU

Katowice, 3 kwietnia.

Strajk trwa w dalszym ciągu i objął dziś jeszcze kilka dalszych kopalń, które dotąd pracowały. Przeciętna liczba strajkujących górników waha się pomiędzy 50—60 proc. wszystkich górników. Na niektórych kopalniach **procent zwiększył się znacznie,** zaś na innych kopalniach, jak np. „Ferdynand", która to kopalnia stała całkowicie dzięki naganiaczom żółtych organizacyj, pewna część robotników wróciła do pracy. Na niektórych kopalniach dyrekcja każe naumyślnie spuszczać szalę i wyciągać do góry, aby tylko zbałamucić robotników, że „fedrunek" idzie bez przerwy. Takiemi sztukami posługiwali się przed wojną kapitaliści w zagłębiu westfalskiem podczas strajku. **Ogólna liczba kopalń objętych strajkiem wynosi 43.**

„Polak", który się zupełnie zaprzedał kapitalistom, fałszuje narówni z kapitalistyczną prasą niemieckich hakatystów sytuację strajkową. Dziś „Polak" donosi już, że strajkują 24 kopalnie, wczoraj natomiast twierdził, że tylko kilka kopalń strajkuje. Widać z tego, że wbrew woli musi przyznać, **że strajk zatacza coraz szersze kręgi.**

Szczegóły krwawego zajścia na kopalni „Piaski"

DOTĄD 3 TRUPY

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Dąbrowa górnicza, 4 kwietnia.

W uzupełnieniu wczorajszych doniesień o strzelaninie na kopalni „Piaski" w Czeladzi pod Sosnowcem podajemy dalsze szczegóły: Dotąd ofiary masakry policyjnej są: **1 zabity, 2 zmarło wskutek odniesionych ran, 7 śmiertelnie rannych,** 37 lżej rannych, ponadto 1 policjant ranny od przygniecenia koniem. Kiedy tłum robotników w liczbie od 4 do 6 tysięcy zebrał się pod biurem kopalni, wysławszy uprzednio swoich delegatów, dyrektor Markowski oświadczył, że zaliczkę wypłaci się w poniedziałek. Na to oświadczenie robotnicy, którzy karnie i cierpliwie oczekiwali pod biurem, zaczęli domagać się natychmiastowej wypłaty zaliczki. Wszczął się hałas i krzyk nie do opisania, ktoś rzucił kamieniem w okna biura. Kopalnię otaczał z jednej strony kordon policji pieszej a z drugiej kordon policji konnej. Wskutek zgiełku i hałasu spłoszone konie zaczęły stawać dębem i rzucać się. Z okien biur rozmaici szpicle a między innymi sztygar p. Włodek zaczęli strzelać. I tak padły pierwsze strzały. Policja otoczyła kolonję robotniczą, zamieszkałą przez 6 tysięcy robotników i rozpoczęła poszukiwanie za bronią, której, jednakże nie znaleziono. Podczas poszukiwań tych **aresztowano 80 ludzi.** Komisarze policji dostali ataków nerwowych, a między nimi komendant policji p. Zielenkiewicz. — Jako dalszą prowokację sprowadzono cały korpus szkoły posterunkowych policyjnych i obsadzono wszystkie kopalnie. Dzisiaj przyjechał do zagłębia wojewoda kielecki p. Bilski, wieczorem zaś ma przyjechać z Warszawy inspektor pracy p. Ulanowski i komisja sejmowa. **W całem zagłębiu kopalnie stanęły,** wśród robotników ogromne wzburzenie.

Że **nikt z robotników nie strzelał** najlepszym dowodem jest fakt, że oprócz przygniecionego własnym koniem **nikt z policji nie jest rannym.** Również stwierdzić można, że kolportowana w prasie wieść o bombie, rzekomo rzuconej ze strony robotników, jest **zmyślonem kłamstwem,** albowiem na miejscu wypadku niema nigdzie znaku eksplozji granatu czy bomby.

Do Zagłębia zjechała międzyministerjalna komisja, z którą przybył tow. poseł Stańczyk. Nie pozwalając na tendencyjne traktowanie sprawy, poseł Stańczyk wykazał tej komisji, jak popełniono zbrodnię na spokojnych robotnikach, domagających się płacy, która się im należała. Jutro przyjeżdżają delegaci rządu celem podjęcia rokowań. W Warszawie spodziewają się **ustępstw na rzecz robotników i likwidacji strajku, która nastąpi około czwartku.**

(PAT) Warszawa, 4 kwietnia.

Minister spraw wewnętrznych Huebner delegował do Będzina naczelnika wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych Pilewskiego.

Kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej Simon przekazał do dyspozycji wojewody kieleckiego 1 miljard marek na rzecz ofiar ostatnich zajść w zagłębiu dąbrowskiem.

Stan strajku

W całym rewirze górnośląskim walka strajkowa nietylko nie słabnie, owszem **rozszerza się** na te kopalnie, które obałamucone przez enperowców nie zastrajkowały od pierwszego dnia strajku. Mowców naszych zwłaszcza tow. z Zagłębia dąbrowskiego witają Górnoślązacy entuzjastycznie. Zbrodnia dokonana na strajkujących robotnikach na kopalni „Piaski" podsyciła ogień strajkowy.

W dąbrowskim i krakowskim rewirze strajk przeprowadzono **ściśle według uchwał,** a komitety kopalniane przestrzegają porządku i wyznaczają obserwację dla bezpieczeństwa kopalń.

Mowa tow. posła Stańczyka

wygłoszona na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przy uzasadnieniu wniosku nagłego o rozszerzenie ustawy o czasie pracy i urlopach na Górny Śląsk:

Przy stawianiu wniosku o rozszerzeniu ustawy o czasie pracy i urlopach nie przypuszczałem, że uzasadniać go będę w tak tragicznym momencie, kiedy klasa robotnicza zagłębi węglowych stoi w walce strajkowej, broniąc się przeciw przedłużaniu czasu pracy, gdy padły pierwsze strzały i są już **ofiary w zabitych i rannych.** W związku z przedłużeniem czasu pracy **leje się krew robotników.** Dzieje się to z winy tego smutnego faktu, że proletarjat Górnego Śląska, który uratował polskość Śląska i krwawemi ofiarami walk powstańczych zadecydował o jego przynależności, traktowany jest przez rząd polski jako obywatel drugiej klasy. Bo zamiast zastosować wobec robotnika górnośląskiego ustawy polskie, z których korzysta polska klasa robotnicza, rządy nasze albo **dają kapitalistom niemieckim zupełnie wolną rękę w gnębieniu polskich robotników,** albo też stoją na stanowisku, że te ustawy, które w Niemczech zostały pogorszone, koniecznie mają być zastosowane do robotników polskich na Górnym Śląsku.

Kapitaliści niemieccy, którzy prowadzą politykę dzikiej bezlitosnej eksploatacji pracy polskiego robotnika, którzy z nacjonalistycznych względów utrzymują cały szereg urzędników Niemców, zupełnie niepotrzebnych, a utrzymują li tylko na to, aby demostrowali niemieckość G. Śląska, ci kapitaliści, którzy na węglu w okresie spadku marki, a więc na niskich płacach robotniczych dorobili się olbrzymich fortun, w tej chwili, kiedy nastąpiła stabilizacja marki i trzeba było już pogodzić się z zmniejszonemi zyskami, zaczęli obniżać płace robotników, a gdy im to nie wystarczyło, przystąpili do przedłużania czasu pracy.

Obecnie mamy taki stan, że kiedy w Polsce robotnik pracuje na podstawie polskiej ustawy 46 godzin na tydzień, to na G. Śląsku robotnik, który całą duszą lgnął do Polski, krew za nią przedelewał i życie swe łożył, za to, że kiedyś należał do Niemiec, pracować musi dłużej **na korzyść niemieckich baronów węglowych,** bo tam ustawa nasza o czasie pracy nie obowiązuje.

Myśmy domagali się już dawno, ażeby nie pozostawiono wolnej ręki kapitalistom na Górnym Śląsku w dziedzinie regulowania warunków pracy i płacy, aby kapitaliści ci, nie liczący się nigdy z interesami państwa i robotnika polskiego, nie mieli możności urządzania się tak, jak im się żywnie podoba i prowadzić politykę, która zdąża do tego, **aby robotnik polski żałował, że stał się obywatelem państwa polskiego,** bo nawet nie może korzystać z praw obywatelskich narówni z resztą obywateli w państwie polskiem. Już przed rokiem postawiono w tym Sejmie wniosek o rozszerzenie ustawy o czasie pracy na Górny Śląsk. Wniosek ten powędrował do kosza, rzekomo dlatego, że kapitaliści zrobią zamach na czas pracy i robotnicy strajkiem bronić się będą zmuszeni. Mam wrażenie, że idąc za podszeptem przywódców NPR, rząd uważa, **że strajk ten należy łamać przemocą.** Wiem, że robotnika złamać można siłą albo głodem, lecz jest to zwycięstwo tylko na pewien moment. Nie wiem, czy takie zwycięstwa są pożyteczne dla państwa. Natomiast wiem, że robotnik skrzywdzony będzie tę walkę tak długo podejmował, dopóki nie zostanie krzywda usunięta.

Jeżeli chodzi o to, ażeby skontrolować zyski kapitalistów, to tam rząd **nie wykazuje tej bezwzględności, jak wobec robotników. W komisji,** wybranej dla skontrolowania zysków kapitalistów przez dwa lata nic nie zrobiono, bo te zyski są nietykalne. Ale jak kapitaliści przyjdą do ministrów i żądają przedłużenia czasu pracy, albo obniżki płac, panowie ministrowie nie wglądają w stosunki zysków i sposoby eksploatacji, tylko zaraz się godzą na przedłużenie czasu pracy, względnie redukcję płac.

Chciałbym, żeby ta Wysoka Izba przez przyjęcie naszego wniosku postawiła proletarjat górnośląski, który napewno na to sobie zasłużył, **na równi z resztą klasy robotniczej w Polsce** i nie pozwoliła niemieckim kapitalistom w każdym momencie, kiedy im się zechce, rozpocząć walkę z robotnikami i gnębić ich bezkarnie, oraz wywoływać stałe zaburzenia w organiźmie gospodarczym i narażać robotników na cierpienia i straty. W myśl powyższego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wniosku o rozszerzeniu ustawy o czasie pracy jak również ustawy o urlopach na terenie Górnego Śląska. Przynajmniej to jedno robotnicy górnośląscy dostaną od nas za poniesienie tylu ofiar w walce o połączenie Górnego Śląska z Macierzą. Bo dotychczas ze smutkiem stwierdzić muszę, że **nic dla klasy robotniczej Górnego Śląska nie zrobiono,** a natomiast stosowano wyjątkowe i niekorzystne dla robotników prawa, jakie Niemcy u siebie wprowadzają.

Po przemówieniu kierownika ministerstwa pracy, p. Simona, wygłoszonego w duchu agitatora kapitalistów, a nie polskiego ministra, oraz posła Kwiatkowskiego (chadeka) — nagłość wniosku **przyjęto większością głosów.**

Przemówienie ministra pracy wywołało wielką burzę na ławach naszych posłów. Tow. poseł Stańczyk rzucił się ku trybunie, wołając: Precz z tym kapitalistycznym agitotorem! Tow. pos. Biniszkiewicz woła: To nie polski minister, to agent niemieckich kapitalistów!

Przegląd gospodarczy

—o—

NA TARGU piątkowym płacono za 1 litr mleka zbieranego 500—550 tys. marek, niezbieranego 600—700 tys. marek, za 1 kg. masła 8 miljonów do 8 miljonów 500 tys. marek, sera 1 miljon 800 tys. do 2 miljony marek, za jajo 130—140 tys. marek. Drób: kura 8—15 miljonów marek, kaczka 12—16 miljonów marek, gęś 15—25 miljonów marek, indyk 30—42 miljony marek, perlica 18—30 miljonów marek.

KURSY WALUT

Kraków, 4 kwietnia.

Waluty: liry 418.
Czeki: Nowy Jork 9,400, Zurych 1638—1641, Paryż 550, Praga 280, Medjolan 419.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

pozostaje na 5 kwietnia bez zmiany.

TARGI GDAŃSKIE

Gdańsk (PAT). Kierownictwo II międzynarodowych targów gdańskich zawiadamia, że termin nadsyłania eksponatów upływa z dniem 5 czerwca.

TARGI W LIPSKU

Lipsk (PAT). Wyniki ostatnich targów były dodatnie. Pod względem liczby zwiedzających targi tegoroczne były wprost rekordowe, natomiast pod względem zamówień odpowiadają przeciętnym targom przedwojennym. Popyt krajowy był dobry, aczkolwiek krępowany brakiem gotówki. Nabywcy zagraniczni wykazywali pewną rezerwę, licząc na dalszy spadek cen i ułatwienia warunków. Największe transakcje dokonane zostały na rachunek angielski.

Giełda krakowska z 4 kwietnia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	1400	1600	1550—1500
Bank Hipoteczny	2400	2600	
Bank Małopolski	2200	2400	2350—2200
Ziemski Bank Kredyt. . .	400	500	450 „ex"
Powszechny Bank Kredyt.	175	225	200
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	525	575	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	21000	23000	21500-20500
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1400	1600	1550—1460
„Impex"	90	110	100
„Pharma" (B. Jawornicki)	2500	2600	2550
T. H. Bracia Rolniccy . .	450	550	
„Polski Gloo"	550	650	600
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	400	450	440—430
Zieleniewski I—IVem. . . .	35000	37000	362[illegible]0 36000
H.Cegielski, Poznan I-IX .	1900	2100	2000—1950
Warsz. Parowozy I—III em.	1400	1500	1500—1450
Automotor	1800	2300	
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	2300	2500	2475—2400
„Pocisk"			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	60000	65000	65000-62500
Siersza	17000	18000	17750-17300
Tepege I—IV	8000	9000	8600-8450
Polska Nafta	1700	1800	1750
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	1750	1850	1800
Oikos	15000	17000	
Pezet	900	1000	1000
Strug	6200	6400	
Syndykat Koszyk., Kraków	700	800	
Tłuszcze Trzebinia	15000	16000	
„Krakus" I—VI em. . . .	5000	5500	5500—5000
Fabr. cukru w Chodorowie	17000	18000	17[illegible]50-178[illegible]0
Porcelana Ćmielów	2500	27[illegible]0	26[illegible]5
Elektr. Siersza I—IV em.	950	1050	1050—1000
Zakłady przem. „Ryngraf"	1000	1200	
S. W. Niemojowski	2100	2200	
Fabr. kapel. w Myślenicach	650	750	

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1800, frank francuski 545, 542 i pół, pożyczka złota 14000, funty angielskie 40100, bony złotowe 1350, 1400, miljonówka 1000, 1050, pożyczka dolarowa 4950, 4940, 4965.

Czeki: Belgja 543 i pół, 447 i pół, sprzedaż 449 i pół, kupno 445 i pół, Holandja 3465, 3445, Londyn 40275, 40000, sprzedaż 40200, kupno 39800, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 545, 533 i pół, sprzedaż 536, kupno 531, Praga 277 i 3 czwarte, 268, Szwajcarja 1630, 1620, sprzedaż 1628, kupno 1612, Wiedeń 132'10, 130'85, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 410, 406 i 1 czwarta.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). **Dewizy:** Amsterdam 263, Zagrzeb i Belgrad 872, Berlin 1425, Bruksela 3495, Budapeszt 095, Bukareszt 359, Chrystjanja 9480, Kopenhaga 11760, Londyn 305200, Madryt 9480, Medjolan 3109, Nowy York 70935, Paryż 4087, Praga 2114, Sofja 508, Sztokholm 18570, Warszawa —, Zurych 12355, dolary 70560, belgijskie 3415, bułgarskie 486, duńskie 11620, marki niemieckie 1460, angielskie 303400, francuskie 4070, holenderskie 26000, włoskie 3115, jugosłowiańskie 871, norweskie 9360, polskie 73, rumuńskie 353, rosyjskie —, szwedzkie 18360, szwajcarskie 12310, hiszpańskie 9060, czeskie 2075, węgierskie 085.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 4 kwietnia (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000060—0000070.

SEJM

—o—

(PAT). Warszawa, 4 kwietnia.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu podajemy, że do komisji dla zbadania **sprawy żyrardowskiej** wybrani zostali posłowie: Chełmoński, Dobrzański i Kozłowski (endecy), Bartel i Łypacewicz (Wyzwolenie), Brodacki i Ostrowski (Piast), Błażejewicz i Romocki (chadecy), tow. **Moraczewski** (PPS), Rozmaryn (koło żyd.), Dunin (klub Dubanowicza), Posacki (grupa Bryla), Michalak (NPR) i Kronig (koło niem.).

Pos. tow. **Diamand** zdawał sprawę ze swojego wniosku w sprawie nieracjonalnej polityki oszczędnościowej. Zdaniem mowcy, **sanacja skarbu głównie opierała się na ludności pracującej**, której zarobki są niższe niż na zachodzie, nadto państwo zmniejszyło pracę w własnych przedsiębiorstwach zwłaszcza w kolejnictwie. Mówca zgłasza następujące rezolucje: 1) Sejm wzywa rząd, aby ograniczając wydatki inwestycyjne, miał na względzie całokształt gospodarstwa społecznego i nie wstrzymywał rozwoju samowystarczalności przez redukcje, ograniczające sprawność funkcji gospodarczej, spoczywającego w rękach państwa, w szczególności w kolejnictwie, 2) Sejm wzywa rząd do intenzywnej odbudowy państwowych warsztatów kolejowych i naprawy taboru.

Rezolucje powyższe przyjęto.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, które naogół było bezbarwne, odesłano do komisji administracyjnej projekt ustawy o uprawnieniu ministerstwa pracy w sprawie komisji rozjemczej dla załatwienia **zatargów między ziemianami a robotnikami rolnymi**. Pos. tow. **Kwapiński** przemawiał za odrzuceniem tej ustawy, gdyż ziemianie nie chcą do komisji rozjemczej należeć.

Do komisji ochrony pracy odesłano projekt ustawy o **zabezpieczeniu spoczynku niedzielnego i świątecznego**.

Trzecie czytanie ustawy o pracy młodocianych i kobiet spadło z porządku dziennego.

Przyjęto w III. czytaniu ustawę o społecznem pośrednictwie pracy.

Przyjęto ustawę o ostemplowaniu kart do gry.

Do państwowej Rady emigracyjnej wybrano w miejsce pos. Chacińskiego pos. Kwiatkowskiego (chadecy); do komisji skarbu narodowego w miejsce pos. Majewskiego wybrano pos. Łażewskiego (endek).

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą **o organizacji poczt**. Pos. Prylucki protestował przeciw nieprzyjmowaniu telegramów w języku żydowskim. Ustawę tę **przyjęto** w II. czytaniu z następującemi poprawkami: do art. 15 uprawniającego urzędy pocztowe do otwierania przesyłek niedoręczalnych i uszkodzonych dodano słowa: „z wyjątkiem kilowych". Do art. 23 przyjęto poprawkę pos. Putka o zwolnienie od opłat pocztowych przesyłki służbowe władz państwowych i tych samorządowych, które są nadawane na skutek zleceń władz państwowych.

Przystąpiono do wniosku nagłego pos. tow. Stańczyka i Kuryłowicza w sprawie **gwałtów policji**. Nagłość **odrzucono** 113 głosami przeciw 112.

Taksamo **odrzucono** wniosek nagły Wyzwolenia w sprawie nadużyć policyjnych. Odrzucenie nagłości lewica przyjęła okrzykami oburzenia. Jeden z posłów zawołał do marszałka: Panie marszałku, wkrótce policja nie pozwoli panu tu urzędować.

Następne posiedzenie w **poniedziałek**.

ROZKŁAD PRAC SEJMU

W przyszłym tygodniu Sejmu będzie obradował od poniedziałku do czwartku włącznie. Ostatnie posiedzenie przed ferjami odbędzie się 12 albo 14 b. m.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 4 kwietnia.

Komisja do zwalczania drożyzny po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny przyjęła do wiadomości to sprawozdanie oraz stwierdziła **konieczność utrzymania państwowej ingerencji w sprawie walki z drożyzną** i opieki nad interesami konsumentów, przedewszystkiem **obniżając ceny artykułów fabrycznych**, nie stojących w żadnym stosunku do zniżki cen produktów rolnych.

Komisja **ochrony pracy** przyjęła projekt ustawy o organizacji biur pośrednictwa pracy. Załatwienie wniosku pos. Piechy o rozciągnięciu na G. Śląsk ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu komisja postanowiła odroczyć do czasu przed[illegible]żenia **przez rząd projektu ustawy, zmierzającej do ogólnej unifikacji ustawodawstwa społecznego**.

Komisja **rolna** po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad budżetem ministerstwa reform rolnych przyjęła dział I. i II. (administracja) jakoteż dział III, tyczący się likwidacji banku włościańskiego i szlacheckiego, bez zmian. Po odłożeniu działu IV, przyjęto dział V, tyczący się robót regulacyjnych i komasacji gruntów, nadto likwidacji serwitutów z propozycją pos. Kowalczuka w tym kierunku, iż w dochodach zmniejszono pozycję z prac komasacyjnych o 1 zł. dla wykazania rządowi tendencji do zniżenia tych opłat, nadto pozycję: „wzrost pożyczek przy komasacjach" zniżono ze 100.000 na 25.000 złotych. W wydatkach podwyższono pozycję na prace komasacyjne z 1 miljona zł. na 2.500.000 zł., następnie na „pomoc kredytową dla komasujących się gospodarstw" podwyższono pozycję z 600.000 na 3,000.000 złotych. Ponadto pozycję na likwidację serwitutów i inne prace regulacyjne podwyższono ze 120.000 zł. na 1,000.000 zł.

Komisja **administracyjna** ustaliła porządek obrad nad projektem ustawy o samorządach. Najpierw będzie rozpatrywany projekt ustawy o samorządzie gmin wiejskich i przy tej sposobności komisja wyrazi pogląd o ogólnym ustroju i administracji samorządu w państwie. Komisja ustaliła nadto, iż na posiedzenia komisji zaproszeni będą rzeczoznawcy w miarę potrzeby. Prace swoje nad ustawą o samorządzie komisja rozpocznie na tydzień przed zakończeniem ferji świątecznych.

Akwizytor
energiczny
do zbierania ogłoszeń
potrzebny zaraz.
Wiadomość: Administracja „Naprzodu".
Kraków, Dunajewskiego 5.

OKAZJA NABYWSZY ZNACZNY TRANSPORT **OKAZJA**
PERSKICH DYWANÓW
we wszystkich rozmiarach, gatunkach i deseniach sprzedaję takowe niżej cen konkurencyjnych — poleca
J. LEWKOWICZ, Kraków, Grodzka L. 39.
Obsługa fachowa. Oglądanie nie obowiązuje do kupna.

Możliwe ustąpienie ministra spraw zagranicznych p. Zamojskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 kwietnia.

W kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia ministra spraw zagranicznych p. Zamojskiego, rzekomo z powodu złego stanu zdrowia. W kołach rządowych liczą się z możliwością zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Powtórny wyrok śmierci na Bagińskiego i Wieczorkiewicza

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 kwietnia.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano komisarza Piątkiewicza, który miał dać wyjaśnienia o „organizacji lewo-belwederskiej". Zeznania te odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

Następnie sąd na wniosek obrony zażądał noty sowietów z ministerstwa spraw zagranicznych, żądającej wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Chodziło o ustalenie motywów, jakimi się rząd sowiecki kierował w wysłaniu tej noty. Po otrzymaniu tej noty sąd odczytał ją na jawnem posiedzeniu. Rząd sowiecki motywuje wniosek swą interwencją poselstwa polskiego w Moskwie w analogicznych wypadkach.

Na tem postępowanie dowodowe zamknięto.

Prokurator Janczewski oświadczył, że wobec zeznań świadka Dziewanowskiej cofa oskarżenie co do udziału w zamachu na uniwersytet warszawski, podtrzymuje jednak oskarżenie w innych wypadkach, a mianowicie: należenie do zrzeszeń zbrodniczych, zamach na kolej w Tarnowie, na PKU w Białymstoku i na PKU w Częstochowie i żąda kary śmierci. W myśl wniosku prokuratora wydał sąd wyrok, zatwierdzający w całej rozciągłości wyrok poprzedni, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci.

Uchwała rzeczoznawców co do reparacyj niemieckich

Wiedeń (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Londynu: Według nadeszłych do Londynu półoficjalnych wiadomości, rzeczoznawcy porozumieli się jednogłośnie co do następującego programu: 1) pełny autorytet rządu niemieckiego w kwestjach gospodarczych musi zostać w obszarach okupowanych przywrócony. Granica celna między okupowanymi i nieokupowanymi obszarami musi zostać zniesiona. Koleje zagłębia Ruhry i Renu mają znowu powrócić pod kierownictwo Niemiec. Wszelkie zarządzenia, krępujące działalność przemysłu niemieckiego, muszą zostać cofnięte. Co do opróżnienia zagłębia Ruhry nie wypowiedzieli rzeczoznawcy swojego sądu. 2) Niemcy otrzymują moratorjum na 4 lata, muszą jednak podczas tego terminu kontynuować swoje dostawy węgla i płacić w dalszym ciągu koszta reparacji. Natomiast Niemcy mogą podjąć pożyczkę, któraby była zabezpieczoną dochodami z kolei państwowych. — Wysokość świadczeń rzeczowych oraz spłat za koszta okupacji mają wynosić razem około 3 miljardy marek w złocie. Gdyby finanse Niemiec poprawiły się nadzwyczajnie, w takim razie są przewidziane w ostatnich 2 latach małe spłaty w gotówce. Po upływie 4-letniego moratorjum płacą Niemcy 2'5 miljardów marek w złocie rocznie, tytułem reparacji, które są zagwarantowane dochodami w wysokości 1200 miljonów marek złotych z dochodów celnych i monopoli oraz 660 miljonów marek złotych z hipotek na kolejach państwowych, 360 miljonów z hipotek na przemyśle i własności rolnej i 300 miljonów marek złotych z podatku komunikacyjnego.

Rada finansowa za wycofaniem marek

Warszawa (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Rady finansowej premjer Grabski, reasumując dotychczasowe obrady nad reformą walutową, stwierdził, iż przeważająca liczba mówców podziela zdanie rządu, aby szybkiemi krokami dążyć do całkowitego wycofania marek i rozpocząć wyoływanie od większych odcinków, mniejszym zaś nadać charakter bilonu. Również większość mówców była za utrzymaniem konwersji w stosunku 1,800.000 marek za jednego złotego. Następnie przemawiał prezes Banku Polskiego p. Karpiński, komunikując, że w oddziale głównym PKKP subskrybowano 354.000 akcji, w oddziałach prowincjonalnych bez Łodzi 324.000, na Łódź przypada około 60.000 akcji, do tego dochodzi 100.000 rzyznanych na warunkach ulgowych urzędnikom i wojskowym, oraz 100.000 subskrybowanych przez przemysł górnośląski. Wobec tego subskrypcja prywatna sięga prawie 100 proc. kapitału zakładowego.

Podwyżka poborów emerytów salinarnych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj przybyła do Warszawy deputacja emerytów salinarnych z Małopolski w osobach pp. Bochenka i Dańca. Emeryci żądają, aby rząd wypełnił swoje przyrzeczenia co do zwaloryzowania emerytur. Deputacja, prowadzona przez pos. tow. Marka, odbyła konferencję z ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu, którzy zapewnili, że rząd wydał rozporządzenie natychmiastowej wypłaty podwyższonych emerytur.

Zabójstwo weterana w przytułku

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W sprawie podanej przez nas wiadomości o śmierci weterana Kutlińskiego wskutek pobicia w przytułku, policja przeprowadziła dochodzenia i skierowała sprawę do prokuratury. Istnieją zabiegi, aby sprawę zatuszować.

Odparcie alarmów sowieckich

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W związku z alarmami rządu sowieckiego przeciw Polsce rząd wyda prawdopodobnie odpowiedni komunikat. — W tej sprawie p. Grabski konferował z kilku członkami gabinetu.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE DZIELNICOWE W PODGÓRZU

odbyło się we wtorek 1 kwietnia, o godz. 7 wieczór, w sali Domu Robotniczego. Salę główną i boczne pokoje wypełnili lokatorzy po brzegi. Zagaił tow. Karton, przewodniczącym obrano tow. Mazura. O ochronie lokatorów i podatku lokatorskim referował rm. tow. Dr. Rosenzweig, zaś o organizacji i 1 maja przemawiał rm. tow. Jasiński. Po dyskusji uchwalono protest przeciw wrogiemu stanowisku prawicy wobec lokatorów i żądanie nieuwzględnienia przez Sejm poprawek Senatu, nakładających nowe ciężary na lokatorów. Wkońcu uchwalili zebrani przystępywać masowo do robotniczej ochrony lokatorów.

—ooo—

ZGROMADZENIE PPS W SANOKU

Z inicjatywy komitetu miejscowego PPS odbyło się w Sanoku 30 marca zgromadzenie ludowe. Zagaił tow. Bryndza, przewodniczącym wybrano tow. Komorowskiego, sekretarzem tow. Spaczyńskiego. Referował tow. poseł Piotrowski. Mowca w 2-godzinnym referacie przedstawił zgromadzonym całokształt obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. W szczególności omówił położenie klasy robotniczej, sprawę bezrobocia, które dotknęło około 160 tysięcy robotników, oraz przedstawił stanowisko rządu w tej ważnej sprawie. Po referacie posła Piotrowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos tow. Osiński w sprawie więźniów politycznych, tow. Mrozowski w sprawie ułatwień emigracyjnych dla robotników, poszukujących pracy. Przemawiał następnie p. Kielar w sprawie waloryzacji długów przedwojennych. Na interpelacje wyczerpująco odpowiedział poseł Piotrowski. W końcu uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni robotnicy fabryczni oraz obywatele m. Sanoka wyrażają posłom socjalistycznym pełne zaufanie i podziękowanie za ich pracę dla dobra klasy pracującej i państwa. Zgromadzeni apelują, aby Związek posłów PPS poczynił kroki u rządu, celem uwolnienia więźniów politycznych tych, których dotychczas nie zawyrokowano.

Zaznaczyć należy, że na zgromadzeniu panował nastrój niezwykle poważny i nikt z ósemkarzy nie odważył się oponować. Zgromadzenie to przyczyni się niezawodnie do spotęgowania wpływów PPS w Sanoku.

SKŁADKI

—o—

NA OFIARY LISTOPADOWE. Stow. „Polski Legjon", naczelnik Garliński, zebrane na zgromadzeniu 14,525.000 marek. Za pośrednictwem Org. Drukarzy: Drukarnia „Czasu" 2,400.000. Drukarnia „Il. Kurjera" 3,470.000. Drukarnia Uniwersytecka 2,800.000. Drukarnia Narodowa 700.000. Drukarnia Ludowa 2,800.000. Drukarnia Związkowa 495 tys. Senator Mistołek 10 miljonów. W 8-mą rocznicę zgonu (31. III. 1916) Reginy Sobalówej i w 7-mą rocznicę (28. III. 1917) z Sobalów Stefanji Wilkoszowej, mąż z dziećmi i ojciec 10 miljonów. Członkowie ZZK w Chabówce 31,030.000. Związek krawców w Krakowie 72,680.000. Zosieńka Nowakówna Nowy Sącz 2 miljony. Introligatorzy, Kraków 5,260.000. Tomasz Waler, Sosnowiec 39 miljonów. Personal Związku „Proletarjat" Podgórze 66,600.000. Żychowicz Władysław 15 miljonów, Łapiński Kazimierz, dr. Tomiak, dr. Gołąb, dr. Michałowski, Abrahamer Adolf, dr. Kunicki, dr. Kaplicki po 10 miljonów, Lasoniowa, dr. Bannet, dr. Sternbach, dr. Kon, dr. Kostecki, dr. Leinkram, dr. Stahr, dr. Zakrzewski, Chowański, Kubanek, Żuławski, Sztafiński, dr. Missona, Mr. Zgrzebiński, Cholewa. Konturek — po 5 miljonów. Abrahamer Marek, dr. Strz. — po 3 miljony. Łukasiewicz, Jaroszewska — po 2 i pół milj. Noskowska, Kloskowa, Mikordówna, Blaustein, Potocka, dr. T. B. — po 2 milj. Kaczmarczyk, Bogał — po 1 i pół milj. Angelus, Sulczewski, Malisz, Kolkiewicz, N. N. — po 1 miljonie. Nieprzyjęte od J. M. 12 miljonów, Jaroszewski Bolesław 7 miljonów. Za pośrednictwem Org. Drukarzy: Drukarnia „Czasu" 1,600.000. Drukarnia Czerneckiego 4,600.000. Drukarnia „Il. Kurjera" 2,733.000. Drukarnia Ludowa 2,800.000. Drukarnia Narodowa 700 tys. Drukarnia Uniwersytecka 3,800.000. Drukarnia Związkowa 760 tys. Dodatkowe 700 tys. mk. IX sklep „Proletarjatu" 6 miljonów, Organizacja tramwajowców 489,500.000 mk.

ROZMAITOŚCI

—o—

ODPOWIEDŹ VERLAINE'A NA ANKIETĘ. „Revue Illustre" rozpisało w roku 1893 ankietę do wybitnych osobistości paryskich, a wśród nich do Verlaine'a. Z nieznanych przyczyn odpowiedzi jego wówczas nie opublikowano, a uczyniono to dopiero obecnie. Otóż odpowiedź ta brzmi:

Główny rys mojego charakteru? — Niezwalczona słabość.

Jaką właściwość lubię u mężczyzny? — Skromność.

Moja główna cnota? — Nie znam żadnej.

Mój główny brak? — Mam je wszystkie.

Moje ulubione zajęcie? — Nic nie robić.

Coby było dla mnie największem nieszczęściem? — Praca.

Jaki kolor najbardziej lubię? — Wszystkie.

— Jakie kwiaty? — Wszystkie.

Jakie zwierzęta? — Wszystkie.

Jakie ptaki? — Wszystkie.

Kto jest moim najulubieńszym autorem w prozie? — Ja.

Kto jest moim najulubieńszym poetą? — Ja.

Jakie nazwisko najbardziej lubię? — Swoje.

Jakie błędy są najpewniejsze mojego skarcenia? — Moje.

Moje hasło? — Niech cię djabli wezmą.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH powiatów krakowskiego, wielickiego, bocheńskiego i chrzanowskiego odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o godz. 10 rano w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5 II p.

UWAGI

—o—

Po procesach tarnowskich

Po zakończeniu procesów o wydarzenia z 8-go listopada w Tarnowie omawia obszernie „Gazeta Tarnowska" genezę owych krwawych zajść. Z wywodów „Gazety Tarnowskiej" zasługują na szczególniejszą uwagę następujące ustępy:

„Cały szereg świadków zeznał, że robotnicy posłuchali wezwania przewodniczącego i nakładając drogi, ulicą jużto Mickiewicza, jużto Szpitalną rozeszli się do domu. Naoczny świadek, wiceburmistrz Dr. Mütz, mieszkający u wylotu ul. Goldhamera, a więc w pobliżu miejsca katastrofy, zeznał protokolarnie wobec delegata Województwa p. radcy Kwiatkowskiego, że robotnicy wracali ze zgromadzenia, jak zwyczajnie, spokojnie, w drobnych grupkach, bez lasek, z papierosem w ustach. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że rany postrzałowe ugodziły przeważnie zabitych i rannych z tyłu, co jest dowodem, że strzelano do uciekających.

„Winowajców przeto zajścia musimy szukać nie wśród klasy pracującej. Istnieją niezbite dowody, że zajście to nie było zwykłym przypadkiem, ani też nie wynikło z jakiegoś przykrego nieporozumienia, ale zgodnie z intencją pewnych grup i stronnistw społecznych było przygotowane i z góry przemyślane. Chodziło z jednej strony o przeprowadzenie reakcyjnych planów zduszenia ruchu robotniczego, z drugiej zaś strony, korzystając z ekscesów i zamieszek, podszczucie robotników przeciwko żydom. Tow. Rydza, aresztowany, na policji spotkał się z naganą ze strony czynników bezpieczeństwa publicznego, dlaczego robotnicy nie idą na żydów, gdyż w tym wypadku znaleźliby pomoc policji samej. Uwijali się wśród robotników prowokatorzy, będący członkami wywiadowców i policji, którzy wprost starali się pchnąć robotników do ekscesów i zamachów. I tak Jan Gniadek, stojąc w czasie krytycznym pod szkołą Brodzińskiego, wołał do robotników: — choćmy wysadzić policję. — Takich prowokatorów uwijało się mnóstwo wśród robotników na każdem zgromadzeniu, przebrani w bluzy robotnicze. Wreszcie, co jest decydujące dla sprawy całej, a co również protokolarnie przez Dr. Mütza zostało stwierdzone, jest niebywała wprost enuncjacja dowódcy garnizonu pułk. Ehrbara wobec delegatów miasta, Dr. Mütza, inż Wowkonowicza i inż. Leuchtera. Pan Ehrbar na 24 godzin przed zajściem, a więc w dniu 7 listopada wieczorem, nazywając strajk robotniczy w Tarnowie robotą żydowską, nieostrożnie wypowiedział się wobec delegatów, że na strajkujących robotników ma dobry sposób: — maszynki. Wówczas Dr. Mütz zwrócił mu uwagę, że maszynki czasem zawodzą a zawsze działają na krótką metę".

—ooo—

Broniąc ośmieszają

Skarżyli się młodzieńcy z „Gońca", że nie rozumieją tego, co czytają...

Tem łatwiej im było przy pisaniu bezwiednymi stać się humorystami. Oto, jak bronią swojego szefa: Trójszpaltowy tytuł jeden: „**Klęska socjalistów w sprawie żyrardowskiej**". Podtytuł: „**Wniosek socjalistyczny odesłany jednogłośnie do komisji**".

W tekście:

„Ponieważ ustawa o Trybunale Stanu **przewiduje tylko albo przejście nad takim wnioskiem do porządku, albo odesłanie go do komisji**, p. Moraczewski wnosi o wybór **komisji**, złożonej z 15 członków dla rozpatrzenia tego wniosku".

I pomyśleć, jak to jedna „bomba" z piasku zasypała do reszty zdolność myślenia tych młodzieńców, niczem 15 bomb piwa...

—ooo—

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

W najbliższych dniach wyjdzie z druku nakładem wydawnictwa „Naprzodu" broszura pod tytułem:

KTO SIĘ ZBOGACIŁ A KTO ZUBOŻAŁ

(Bilans pięcioletniej inflacji)

napisał M. IGNOTUS

Autor, doskonały znawca życia gospodarczego i wtajemniczony w jego zakulisowe stosunki, obfitym materjałem gruntownie wyjaśnia i barwnie oświetla szybkie bogacenie się kapitalistycznych sfer bankowych, przemysłowych i handlowych w erze powojennej kosztem klas pracujących fizycznie i umysłowo. Zarazem rzuca autor trafną myśl opodatkowania wzbogacenia się inflacyjnego.

CENA 500.000 Mp., Z PRZESYŁKĄ 700.000 Mp.

Do nabycia w Administracji „NAPRZODU", Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

Wysyłka za nadesłaniem gotówki.

Robotnicze Stow. Spożywcze „Jedność" w Limanowej

zwołuje

na czwartek dnia 10 kwietnia br. o godz. 4½ popołudniu do Sali Kina przy rafinerji nafty

V. zwyczajne Walne Zgromadzenie (członków)

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Rozdział zysku bilansowego.
5. Zmiana statutu (ustalenie wysokości udziału).
6. uzupełniające wybory:
   a) członków Rady nadzorczej
   b) członka Zarządu.
7. Wnioski i interpelacje.

W zgromadzeniu biorą udział członkowie mający wpłacone pełne udziały.

Za zarząd:

Józef Zaręba. Alfred Wilczek. Jan Łysek.

Czytajcie

„GŁOS WSCHODU"

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski

wydaje spec. dodatki w językach francuskim i tureckim pod red. S. Kurul.szwili

Żądać wszędzie. Warszawa, Warecka 2.

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy, wystawiony na nazwisko szer. Bawołka Józefa, ur. 1900, przez 6 Szwadron Zapasowy Tab. we Lwowie.

Zgubiono książeczkę wojskową Jakóba Guttenberga, plut. 16 p.p., urodzonego w r. 1895, którą się unieważnia.

WAGI stołowe i dziesiętne, ciężarki cechowane

poleca 492

S. Sattler, Kraków, Stradom L. 18

!!Ważne dla Pań!!

Wielki wybór płaszczy i kostjumów damskich, można nabyć 480

po cenach konkurencyjnych u firmy

M. Lemberger

ul. Grodzka L. 32, ofic. I. p.

Uwaga na adres!

CERATY, DYWANY

linoleum, chodniki, portjery, narzutki, kapy, serwety i artykuły tapicerskie — poleca po cenach fabrycznych

M. HALPERN, Grodzka 43

wejście od ul. Senackiej 8. 396

Uwaga na adres.

Najtaniej! Najtaniej!

Na sezon wiosenny

wielki wybór ubrań męskich i dziecięcych

NAJNOWSZE MODELE W RAGLANACH

oraz płaszcze gumowe marki „For-Ever Waterproof"

poleca firma

E. Wohlmuth i H. Rubin

Kraków ulica Grodzka L. 61.

vis a vis kościoła Ewangielickiego 383

Na święta! Na święta!

Tylko 1 tydzień

MĄKĘ amerykańską „Patent Flour" 501

po Mkp. 1 miljon, za 1 kilogram

Henryk Pacanower, Kraków, ul. Agnieszki 10

na składzie wszelkie towary spożywcze.

Dobra rada, a darmo

Zanim masz nabyć coś z towarów manufakturowych **nap sz wpierw do** najtańszego źródła manufaktury to **ci wyślą bezpłatnie** cennik Nr 4 na wszystkie gatunki manufaktury podług nowych **tanich cen fabrycznych.**

Posiadamy tysiące dziękczynnych listów za naszą sumienność. Nasz adres:

„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY"

Ekspedycja

WARSZAWA, ul. S-to JERSKA 18.

Prosimy wskazać swój wyraźny adres. 434



Nie na tanią cenę lecz na jakość

musicie baczyć kupując obcasy gumowe.

Żądajcie od swego szewca wyraźnie **obcasów i podeszew gumowych PALMA**

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).